JACEK PAŁKIEWICZ

PÓŁ WIEKU REPORTERSKICH PODRÓŻY

Wyprawy w poszukiwaniu osobliwości ginących cywilizacji, niezwykłych krain i ludzi osiadłych w odległych regionach

UWIELBIAM WENECJĘ

1

Mieszkając o godzinę drogi od Wenecji mogłem tam bywać co i raz. A dlaczego? Bo jestem wielkim admiratorem miasta na wodzie i podzielam opinie o nim licznych znanych postaci. Tomasz Mann w 1912 r. widział „miasto na pół bajkę, na pół turystyczną pułapkę". Friedrich Nietzsche pisał: „Gdy szukam synonimu muzyki, znajduję jedynie słowo Wenecja". Pisarz Truman Capote zauważył: „Być tam, to jakby zjeść całe pudełko czekoladek z likierem naraz". Zachwycali się nią Jean-Jacques Rousseau i Francesco Petrarka. Natchnienie czerpali tu Richard Wagner, Wolfgang Amadeusz Mozart, a z Polaków Maria Konopnicka, Stanisław Wyspiański, Stefan Żeromski czy Józef Ignacy Kraszewski.

Często słyszę głosy, że „Królowa Adriatyku" umiera i jej zagłada jest nieunikniona. Tak, jej zmierzch zapowiadano już w XIX w. Honoriusz Balzak postrzegał Wenecję jako „miasto kresu życia, zapadające się w swoim grobie", Guy de Maupassant pisał zaś o „charyzmie dumy dawnej świetności, gdzie wszystko wydaje się leżeć w ruinach i w każdej chwili może zatopić się w wodzie, która je podpiera". Lord Byron opisywał z nostalgią ginącą chwałę: „Budynki są niszczone, muzyki już nie słychać, dobre dni minęły, pozostał tylko artyzm...". Wszyscy oni zapewne byliby zaskoczeni, że miasto wciąż żyje i zachwyca swoją zjawiskowością.

JACEK PAŁKIEWICZ – reporter, eksplorator, autor licznych książek, odkrywca źródła Amazonki; www.palkiewicz.com

OBSERWACJE

2

3

4

5

6

1. Miasto założone w 452 r.
2. Plac św. Marka.
3. Taki obrazek już zniknął.
4. 60 tys. turystów dziennie.
5. Pandemia.
6. Karnawał wenecki.
7. W mieście pracuje 400 gondolierów.
8. Pełen uroku zakątek.
9. Historyczne regaty.
10. Inwazja.

ZDJĘCIA Z ARCHIWUM AUTORA

7

8

9

10